

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/199425,Byly-sedzia-Sadu-Wojsk-Lotniczych-w-Warszawie-skazany-za-udzial-w-sadowym-zabojstwie-oficera-wojsk-lotniczych.html>
03.03.2026, 12:16

Były sędzia Sądu Wojsk Lotniczych w Warszawie skazany za udział w sądowym zabójstwie oficera wojsk lotniczych

Data publikacji 25.03.2024

Wyrokiem z dnia 19 marca 2024 roku Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie uznał Bogdana Jana D. – byłego sędziego Sądu Wojsk Lotniczych w Warszawie – winnym popełnienia zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na bezprawnym wydaniu wyroku orzekającego karę śmierci wobec podporucznika wojsk lotniczych Edwarda P.

Działania oskarżonego polegały na tym, że w dniu 18 sierpnia 1952 roku w Warszawie zasiadając w składzie Sądu Wojsk Lotniczych w Warszawie rozpoznającym sprawę oskarżonego Edwarda P. przekroczył przysługujące mu uprawnienia, bezprawnie uznając oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa działania na szkodę Państwa Polskiego i ucieczki za granicę, za co skazał go na karę śmierci, którą wykonano w dniu 29 sierpnia 1952 roku, co stanowiło prześladowanie wymienionego oficera i było aktem represji z powodu prezentowanych przezeń – odmiennych od propagowanych przez ówczesne władze partyjne i państwowe – poglądów politycznych.

Za przypisany czyn Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie wymierzył Bogdanowi Janowi D. karę 5 lat pozbawienia wolności, a nadto orzekł środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat.

Wyrok nie jest prawomocny.

W prowadzonym w tej sprawie śledztwie Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie ustalono, że 23 letni Edward P. w 1952 roku był podporucznikiem wojsk lotniczych pełniącym służbę wojskową jako pilot – instruktor Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 5 w Izbicku k. Opola. W dniu 7 sierpnia 1952 roku, około godz. 14.50 wystartował samolotem Jak – 9p z lotniska w Izbicku w lot treningowy. Gdy znajdował się w odległości około 10 km od lotniska opuścił wyznaczoną strefę lotu, wyłączył radio i obrał kurs w stronę Austrii. Będąc nad terytorium tego państwa rozpoczął zniżanie, bowiem z kabiny samolotu dostrzegł lotnisko, na którym postanowił wylądować. Gdy zbliżał się do pasa startowego zorientował się, że na lotnisku tym stacjonują samoloty wojsk radzieckich. Usiłował wówczas nabrać wysokości i oddalić się, jednakże został dostrzeżony przez obsługę lotniska, która rozpoznała polskie oznaczenia samolotu, a następnie wysłała za nim samoloty przechwytyjące, które zmusiły polskiego pilota do

lądowania na lotnisku położonym obok miejscowości Wiener Neustadt, znajdującym się w strefie okupowanej przez wojska radzieckie.

W ciągu 21 dni od zatrzymania przez wojskowe władze radzieckie, Edwarda P. przetransportowano z Austrii do Polski, a następnie przeprowadzono przeciwko jego osobie śledztwo, po czym osądzono przez sądy I i II instancji, odmówiono ułaskawienia i stracono. Tak szybkie procedowanie, obejmujące – od zatrzymania pokrzywdzonego do wykonania kary śmierci – okres zaledwie trzech tygodni, budzi poważne wątpliwości co do rzetelnego i sprawiedliwego procesu.

Należy ponadto zwrócić uwagę, iż Sąd Wojsk Lotniczych w Warszawie rozpoznał sprawę Edwarda P. w składzie sprzecznym z ówczynie obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa o Ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej co sprawiło, że wydany wyrok był pozbawiony waloru orzeczenia sądowego.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie oraz wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie wykazały, że wyrok wydany w 1952 roku wobec ppor. Edwarda P. nie był aktem sprawiedliwości, a stanowił represję wobec osoby postrzeganej przez ówczesne władze partyjne i państwowe w kategoriach przeciwnika politycznego, która miała służyć wyeliminowaniu pokrzywdzonego z życia publicznego.

Sędzia Bogdan Jan D. – wówczas rówieśnik skazanego Edwarda P. – swoim zachowaniem realizował zaś politykę państwa totalitarnego, posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych. Wziął tym samym udział w prześladowaniu pokrzywdzonego ze względów politycznych, wykonując strategię kierownictwa państwa, by przy wykorzystaniu prokuratury i sądów niszczyć przeciwnika politycznego, rzeczywistego lub domniemanego.

Rzecznik Prasowy Głównej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
prok. Robert Janicki

Warszawa, dnia 25 marca 2024 r.